

Sygn. akt IV Ka 1182/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym
w składzie:

Przewodniczący: SSO Ryszard Małachowski

Protokolant: Kamila Michalak

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Ilony Talar

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2018 r.

sprawy **M. B.**

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego S.

z dnia 25 kwietnia 2018 r. sygn. akt VI K 272/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe
za postępowanie odwoławcze, w tym 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych opłaty.

SSO Ryszard Małachowski

Sygn. akt IV Ka 1182 / 18

UZASADNIENIE

M. B. został oskarżony o to, że: w dniu 27.11.2016 roku, około godz. 06:40, na ul. (...), kierując samochodem (...) marki I. o nr rej. (...), będąc poza pojazdem i wykonując czynności polegające na wyciągnięciu pojazdu znajdującego się na poboczu niewłaściwie zabezpieczył stalową linę, która przechodziła nad drogą dla rowerów w wyniku czego kierujący rowerem jadąc drogą dla rowerów ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) zaczepił o nią w wyniku czego przewrócił się i doznał obrażeń ciała w rozumieniu art. 157 § 1 kk, to jest o czyn z art. 177 § 1 kk.

Sąd RejonowyS.wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018r., sygn. akt VI K 272 / 17:

1. uznał oskarżonego M. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za ten występek na podstawie art. 177 § 1 kk w zw. z art. 37 a kk wymierzył oskarżonemu karę 180 stawek dziennych grzywny określając wysokość każdej z nich na 20 złotych;

2. na podstawie art. 627 kpk oraz art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r.. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym 360 złotych opłaty.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu: mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 7 kpk, poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów skutkującej uznaniem, iż oskarżony nie oznaczył liny wyciągarki w sposób należyty, że nie była ona widoczna dla rowerzysty, podczas gdy ocena zebranych dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadka K. J. oraz dowodu ze zdjęć z telefonu tego świadka ocenione zgodnie ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania prowadzi do wniosku, iż wskazane przez oskarżonego zabezpieczenia w sposób wystarczający oznaczały przeszkodę na drodze i jadący zgodnie z przepisami pokrzywdzony winien ją dostrzec z odpowiedniej odległości;

2. art. 7 kpk, poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów skutkującej uznaniem, iż zachowanie oskarżonego było jedyną i bezpośrednią przyczyną wypadku, podczas gdy ocena tychże dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, w szczególności samego pokrzywdzonego jak i materiału dowodowego zabezpieczonego na miejscu zdarzenia, jak szkice i zdjęcia oraz dowodu ze zdjęć z telefonu tego świadka ocenione zgodnie ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania prowadzi do wniosku, iż to pokrzywdzony jest wyłącznie winny zaistnienia wypadku;

3. art. 7 kpk, poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów skutkującej uznaniem, iż obrażenia, jakie pokrzywdzony odniósł w wyniku zdarzenia objętego zarzutem wypełniają znamiona z art 157 § 1 kk, podczas gdy ocena tychże dowodów, w szczególności zeznań pokrzywdzonego, dokumentacji lekarskiej oraz opinii biegłej D. D. dokonana zgodnie ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania prowadzi do wniosku, iż to, iż jego rana goiła się tak długo i tym samym wypełniała znamiona wymienione w art. 157 § 1 kk jest wynikiem nie wypadku, lecz niestosowania się przez pokrzywdzonego do zaleceń lekarskich;

4. art 7 kpk w zw. z art. 170 kpk, poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów skutkującej uznaniem, iż zachodzą przesłanki do oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka M. M. oraz wniosku o przeprowadzenie opinii biegłego chirurga, podczas gdy ocena wszystkich dowodów dokonana zgodnie ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania prowadzi do wniosku, iż wnioski te zasługiwały na uwzględnienie, a ich przeprowadzenie miało istotne znaczenie dla oceny zabezpieczeń, jakie zastosował oskarżony oraz wypełnienia przesłanek z art 1 57 § 1 kk;

5. art. 410 kpk, poprzez oparcie skarżonego wyroku wyłącznie na niektórych okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy, w szczególności tych, jakie służą wywodom o winie oskarżonego z jednoczesnym pominięciem tych okoliczności, jakie świadczą o winie pokrzywdzonego, pomimo tego, iż zostały one ujawnione w toku rozprawy głównej;

6. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk, poprzez nie zawarcie w wyroku faktów odnośnie zachowania się rowerzysty i nie wyjaśnienie w uzasadnieniu skarżonego wyroku dlaczego jego zachowanie w ocenie Sądu nie przyczyniło się do zaistnienia wypadku pomimo tego, iż takie fakty podawał w swoich wyjaśnieniach oskarżony, a które to fakty ewidentnie wskazywały na to, iż winę za wypadek ponosi sam pokrzywdzony, podczas gdy uzasadnienie wyroku powinno wskazywać wszystkie fakty, jakie Sąd uznał za udowodnione, a jakie uznał za nieudowodnione, oraz winno zawierać podstawę prawną wyroku.

Mając na względzie powyżej wskazane zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej jako wniosek ewentualny złożył wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd I instancji poczynił w sprawie w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne, opierając się przy tym na zasługującej na aprobatę, bo uwzględniającej zasady wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a stanowisko swoje w tym zakresie w sposób przekonujący uzasadnił. Z tak dokonanych ustaleń wyprowadził następnie trafne wnioski co do sprawstwa i winy M. B. na gruncie przypisanego mu czynu z art. 177 § 1 kk.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów dotyczących zakwestionowanego przez skarżącego sposobu procedowania Sądu Rejonowego. W tym zakresie w odpowiedzi na zarzuty obrońcy, jakoby Sąd I instancji oddalił bezzasadnie jego wnioski dowodowe, tj. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego chirurga oraz o przesłuchanie świadka M. M. celem ustalenia wskazanych przez niego okoliczności, wskazać trzeba, że Sąd orzekający dysponował wystarczającym materiałem dowodowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, który to materiał nie wymagał uzupełnienia w kierunku wskazanym przez skarżącego. Jak wynika z akt sprawy jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego została sporządzona w sprawie opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej celem ustalenia rodzaju obrażeń pokrzywdzonego oraz ich kwalifikacji. Opierając się na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej w postaci karty informacyjnej leczenia szpitalnego, zaświadczenia lekarskiego, a także po przeprowadzeniu wywiadu z G. K., biegła sądowa jednoznacznie stwierdziła, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia doszło u pokrzywdzonego do naruszenia funkcji kończyny dolnej lewej na okres nieznacznie przekraczający dni 7, w rozumieniu art. 157 § 1 kk. Sąd Okręgowy zgadza się z ustaleniem Sądu I instancji, że sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania opinia biegłej z Zakładu Medycyny Sądowej w S. jest pełna i kompletna oraz zawiera prawidłowe wnioski poparte jasną i logiczną argumentacją. Sąd odwoławczy nie dopatrzył się też żadnych sprzeczności, niejasności, czy też braków tego dowodu, uzasadniających konieczność uzyskania kolejnej opinii w sprawie co do obrażeń pokrzywdzonego. Wyprowadzone w treści sporządzonej w niniejszej sprawie wnioski, przedstawione przez osobę posiadającą w tym zakresie wiedzę opartą również na doświadczeniu zawodowym, nie wymagały uzupełnienia. Okoliczność, na jaką zawniósowany dowód z opinii biegłego lekarza chirurga miał zostać dopuszczony, a więc celem ustalenia, jak zachowanie pokrzywdzonego (zdaniem skarżącego - niestosowanie się do zaleceń lekarskich) wpłynęło na gojenie się rany, pozostaje bez znaczenia dla oceny prawidłowości wyprowadzonych przez biegłą wniosków. Zauważyć bowiem należy, że niezależnie od tego, że jeszcze półtora miesiąca po zdarzeniu pokrzywdzony nadal uskarżał się na dolegliwości związane z urazem, wskazując, że w dalszym ciągu podejmuje leczenie, to biegła określiła czas trwania naruszenia czynności ciała u pokrzywdzonego, powstałego w wyniku przedmiotowego wypadku drogowego, na okres „ nieznacznie przekraczający dni 7 ”. Czas leczenia rany i pełnej rekonwalescencji pokrzywdzonego nie miał więc w tej sprawie znaczenia decydującego dla oceny zachowania oskarżonego w kontekście znamion czynu z art. 157 § 1 kk, a sam charakter urazu, określony został w zaświadczeniu lekarskim jako uraz skrętny stawu skokowego. W takim stanie rzeczy stwierdzić należy, że wiadomości specjalne, jakimi w toku prowadzonego postępowania dysponował Sąd meriti, nie wymagały uzupełnienia o dowód z opinii kolejnego biegłego na okoliczności wskazane we wniosku i pozwoliły na poczynienie niebudzących wątpliwości ustaleń w sprawie.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wymagał uzupełnienia również w kierunku przesłuchania świadka M. M.. W tym zakresie słusznie Sąd Rejonowy oddalił ten wniosek dowodowy, wskazując, że pracodawca oskarżonego nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, nie przeprowadzał oględzin na miejscu zdarzenia, wobec czego jego zeznania nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W odpowiedzi na zarzuty skarżącego dotyczące sposobu procedowania przez Sąd Rejonowy w tym przedmiocie, przypomnieć należy, że przy formułowaniu zarzutów naruszenia przepisów postępowania (również tych związanych z prowadzeniem przez Sąd postępowania dowodowego – dopuszczania dowodów i oddalania wniosków dowodowych) należy wykazać, że obraza taka mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Wpływ uchybienia na treść orzeczenia musi zatem zostać uprawdopodobniony, gdyż nie wystarcza gołosłowne - jak to ma miejsce w omawianej apelacji - twierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Trzeba więc wykazać, że między uchybieniem, a treścią orzeczenia istnieje ścisły związek. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wykazał w żaden sposób, jaki wpływ na treść zaskarżonego wyroku mogło mieć nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. M. i oddalenie wniosku dowodowego obrońcy w tym zakresie. Dlatego też i ten zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu dotyczącego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sporządzonym – wbrew przeciwnym, wyłącznie głośnym twierdzeniom skarżącego – z poszanowaniem zasad wyrażonych w art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk, Sąd Rejonowy rzeczowo wskazał, jakie dowody i w jakim zakresie posłużyły mu do poczynienia w sprawie ustaleń. I tak, Sąd meriti słusznie oparł się przede wszystkim na zeznaniach przybyłego na miejsce zdarzenia funkcjonariusza Policji K. J. oraz sporządzonej przez niego dokumentacji fotograficznej, zdjęciach wykonanych przez innych policjantów, ale także zeznaniach pokrzywdzonego oraz wyjaśnieniach oskarżonego, których relacje były właściwie zbieżne co do istotnych okoliczności zdarzenia i jego przebiegu. Kwestią sporną uczestników zdarzenia była natomiast ocena zaistniałej sytuacji drogowej w kontekście zachowania oskarżonego na płaszczyźnie zarzuconego mu czynu, kwalifikowanego z art. 177 § 1 kk. Podobnie z treści podniesionych zarzutów, ale przede wszystkim uzasadnienia wywiedzionego środka odwoławczego wynika, że obrońca pomimo sformułowania zarzutu błędnej oceny dowodów oraz obrazy przepisu art. 7 kpk, nie zgodził się przede wszystkim z oceną prawną zachowania oskarżonego, podnosząc w tym zakresie, że w ustalonych w sprawie okolicznościach oraz w świetle przeprowadzonych dowodów (w szczególności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka K. J.) nie sposób przyjąć, by to bezprawne, zawinione zachowanie oskarżonego było jedyną i wyłączną przyczyną wypadku. W odpowiedzi na taki zarzut wskazać należy, że to właśnie prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w kontekście zachowania oskarżonego, przekonuje o prawidłowości poczynionych przez Sąd meriti ustaleń w kwestii sprawstwa i winy oskarżonego na płaszczyźnie zarzuconego mu czynu z art. 177 § 1 kk. Sąd Okręgowy nie przychylił się do stanowiska oskarżonego dostrzegającego konieczność odmiennej oceny materiału dowodowego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał na winę oskarżonego.

Czyniąc w tym miejscu rozważania teoretyczne przypomnieć należy, że istota przestępstwa z art. 177 § 1 kk polega na naruszeniu zgeneralizowanych reguł ostrożnego postępowania z określonymi dobrami i spowodowanie w wyniku tego określonej szkody. Pojęcie zasad bezpieczeństwa w ruchu dotyczy bezpiecznego ruchu i odnosi się do ogólnych zasad ostrożności w zakresie ruchu lądowego, wodnego i powietrznego. Zasady bezpieczeństwa nie muszą zatem pokrywać się z przepisami ruchu, mają charakter reguł ogólnych, mających zastosowanie w większości sytuacji (zob. R.A. Stefański [red.], Kodeks karny. Komentarz., Wyd. 3, Warszawa 2017, Legalis).

Zgodnie natomiast z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2017.1260 j.t. ze zm.), uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze (lub w pobliżu drogi – zob. ust. 2 tego przepisu) są obowiązani zachować ostrożność (czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze) albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę.

Na gruncie przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, że oskarżony jako osoba znajdująca się w pobliżu drogi w związku z wykonywaniem swoich obowiązków pracowniczych był zobowiązany do zachowania ostrożności na drodze. W świetle ustawowej definicji pojęcia „ drogi ”, na którą powołuje się zresztą sam skarżący, droga dla rowerów stanowi element drogi, jako wydzielonego pasa terenu przeznaczonego m.in. do ruchu pojazdów. Jest to część składowa drogi. Zatem w sytuacji gdy rozciągnięta przez oskarżonego linka holownicza przecinała również pas ruchu na drodze rowerowej zasady ostrożności wymagały od niego właściwego oznaczenia liny wznoszącej się również nad ścieżką i to w sposób umożliwiający dostrzeżenie przeszkody już z pewnej odległości, a nie w sposób prowizoryczny jak to uczynił oskarżony, tj. za pomocą znalezionego w pobliżu, zniszczonego znaku drogowego. Dodatkowo wskazać należy na ust. 15 przepisu art. 40 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (Dz.U.2017.2222 j.t. ze zm.), regulujący szczególne warunki dotyczące zajęcia pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg, który stanowi, że zajmujący pas drogowy jest obowiązany zapewnić bezpieczne warunki ruchu i przywrócić pas do poprzedniego stanu użyteczności w określonym terminie.

Oskarżony w związku ze świadczeniem pomocy drogowej winien był zatem zapewnić bezpieczne warunki ruchu nie tylko na pasie jezdni przeznaczonej dla pojazdów mechanicznych, gdzie na prawnym pasie ruchu, tuż przy krawężniku

stał zaparkowany przez niego samochodów autopomocy, ale również na zajmowanym przez niego (w związku z wykonywanymi pracami) pasie drogowym przeznaczonym dla ruchu rowerów, jako odrębnym pasie ruchu.

W takich okolicznościach słusznie więc uznał Sąd Rejonowy, że oskarżony nie sprostął tym wymaganiom. Próba zabezpieczenia tego miejsca okazała się niewystarczająca, skoro doszło do przedmiotowego zdarzenia. Niezależnie od tego, czy przemieszczający się na rowerze G. K. poruszał się z odpowiednią prędkości, czy jego rower posiadał właściwe oświetlenie, a sam pokrzywdzony używał kasku, okoliczności te, jakkolwiek mogły mieć znaczenie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, tak bez wątplenia nie zwalniały oskarżonego z odpowiedzialności karnej za jego bezprawne zachowanie na drodze. Wszelkie odmienne twierdzenia skarżącego, sprowadzające się do próby umniejszenia winy oskarżonego w świetle okoliczności zdarzenia nie zasługiwały na akceptację. Podkreślenia też wymaga, że to zachowanie oskarżonego, a nie zachowanie pokrzywdzonego stanowiło główny przedmiot zainteresowania i analizy procedującego w sprawie Sądu meriti. Do zaistnienia wypadku przyczyniło się bez wątplenia samo zachowanie oskarżonego, który nie zachował wymaganej w takich okolicznościach ostrożności i nie zabezpieczył w odpowiedni sposób umieszczonej przez niego na drodze rowerowej przeszkody.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy dysponował kompletnym i miarodajnym materiałem dowodowym dla poczynienia w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych na gruncie zarzucanego oskarżonemu czynu. Dokonując oceny zebranych dowodów w żadnym razie nie przekroczył granicy swobodnej oceny dowodów, a w swojej ocenie kierował się zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, o czym przekonuje lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy akceptując w pełni logikę poczynionych ustaleń faktycznych, co do zarzucanego oskarżonemu czynu, zaakceptował również przypisaną kwalifikację prawną, albowiem uwzględniła ona prawidłowe ustalenia dotyczące zachowania sprawcy.

Żadnych zastrzeżeń nie budziło także rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie orzeczonej kary. Z uwagi na to, że przestępstwo z art. 177 § 1 kk zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3, zasadnie na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu przepisu art. 37a kk, Sąd meriti wymierzył oskarżonemu karę grzywny w liczbie 180 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych i uznając, że jest ona współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz spełni wobec oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze. Wysokość stawki dziennej grzywny prawidłowo dostosowana została do jego warunków osobistych. Mając na względzie całokształt okoliczności wypadku oraz okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego (które wbrew twierdzeniom obrony zostały uwzględnione właśnie w procesie miarkowania kary), również w ocenie Sądu odwoławczego jedynym słusznym rozwiązaniem było napiętnowanie jego występku poprzez wymierzenie mu kary grzywny we wspomnianej wyżej wysokości.

Ponieważ, co wykazano wyżej, żaden z zarzutów zawartych w złożonym środku odwoławczym nie zasługiwał na uwzględnienie, zaskarżony wyrok, jako słuszny i odpowiadający prawu, należało w oparciu o art. 437 § 1 kpk utrzymać w mocy.

O kosztach sądowych orzeczono w myśl art. 636 § 1 kpk oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.), nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od zapłaty Skarbowi Państwa tych należności.

SSO Ryszard Małachowski